Nr. 50 Rok 42

Gazeta Grudziądzka

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży",
„Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.,
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 30-go Kwietnia 1935 r.

Sanacyjny projekt ordynacji wyborczej

Nowa konstytucja zaczęła obowiązywać od dnia 24 kwietnia br. Obecnie specjalna „komisja ścisła" w skład której wchodzą premjer Sławek, wicemarszałek sejmu Car i poseł z BBWR Podoski opracowywują projekt ordynacji wyborczej do sejmu, do senatu i wyboru prezydenta Rzplitej.

O pracach tej komisji i o projektach wyborczych przedostają się już obecnie wiadomości, które pozwalają się zorjentować jak będą wyglądały przyszłe „wybory".

KOLEGJA.

Zgłaszanie kandydatur będzie przysługiwało specjalnemu kolegjum, odrębnemu dla każdego okręgu, które ustali dla tego okręgu listę kandydatów, conajmniej dwukrotnie przewyższającą ilość posłów, jaka ma być wybrana, wyborcy zaś będą mogli oddawać swoje głosy **tylko na tych kandydatów, którzy znajdą się na ustalonej przez kolegjum liście.**

Innemi słowy — w dążności do uwolnienia obywateli od krępowania ich swobody głosu „narzuconą zgóry wolą partyj politycznych", zamierza się wprowadzić **narzucanie kandydatur przez niewielkie grono osób, którego skład będzie bardzo wybitnie zależny od władzy rządowej.**

Z kogo bowiem kolegja te będą się składały? „Z przedstawicieli samorządów terytorjalnych i gospodarczych oraz z delegatów instytucyj o charakterze prawno-publicznym". W kolegjach tych, oczywiście, „nie będzie miejsca dla czynnika partyjnego" (opozycyjnego).

WYBORCY.

Projekt BB. przewiduje również taki wypadek, gdyby wyborcy nie zechcieli słyszeć o narzuconych im kandydatach. Projekt postanawia, że „do wyboru posła wystarczy względna większość", a zatem choćby przeważna część głosujących kreśliła bezlitośnie kandydatów, wybrani będą ci, którzy otrzymają stosunkowo największą ilość głosów, choćby w stosunku do ogółu wyborców był to drobniutki ułamek. Wybory ponowne lub dodatkowe nie będą potrzebne.

Okręgi będą 2—3 mandatowe, przyczem w większych miastach będą utworzone odrębne okręgi dla poszczególnych dzielnic (mieszczańskich, inteligenckich, robotniczych, żydowskich itp.).

Wskutek podniesienia wieku, uprawniającego do czynnego prawa wyborczego z 21 do 24 lat, ogólna ilość wyborców (zarówno mężczyzn jak i kobiet) będzie mniejsza od dotychczasowej i wynosić będzie około 14 miljonów.

300 POSŁÓW.

Ilość posłów sejmowych ma ulec zmniejszeniu w porównaniu z obecną (444) do cyfry 300 lub nawet mniejszej. Wielkie miasta otrzymają stosunkowo większą ilość mandatów, niżby wynikało z proporcji ludnościowej. Ponieważ wobec takiego sposobu wybierania odpadnie podział na kluby (wszyscy wybrani będą przecież należeli do BB.), przeto posłowie będą wybierani do komisyj nie jako delegaci klubów, ale personalnie.

UKRYTA „ELITA".

Co do Senatu, to ilość jego członków nie ma ulec redukcji — jak wiadomo, wybierane będą tylko dwie trzecie senatorów, gdyż jedna trzecia pochodzić będzie z nominacji). **Wybory senackie „nie będą ani powszechne, ani równe, ani bezpośrednie" i liczba wyborców w całem państwie nie dosięgnie miljona.** Ma być wprowadzony census wieku i wykształcenia oraz dwustopniowość. Odmienne mają być także sposoby tworzenia kolegjów przedwyborczych i wyznaczanie kandydatur.

Innemi słowy, projekt BBWR. jednak przewiduje „elitę", która przecież w ostatecznem uchwaleniu Konstytucji zniknęła.

Ogłoszone szczegóły projektowanej przez BBWR. ordynacji wyborczej wywołać mogą największe zdumienie i na nową Konstytucję rzucić odrazu światło bardzo osobliwe.

A pozatem, zanosi się na przeprowadzenie pewnych eksperymentów, które mają w rezultacie wyłonić takie ciała ustawodawcze, jakieby zadowoliły właściwe czynniki.

Naród w tym wypadku byłby tylko ... objektem doświadczalnym.

K.

Znamienna rezolucja

mniejszości niemieckiej na Kaszubach

W Połączynie na Kaszubach odbyło się zebranie Niemców, na które przybyli również okoliczni Polacy. Wynikiem narad było uchwalenie i podpisanie przez prezydjum zebrania następującej rezolucji:

„Zgromadzeni na zebraniu w Połączynie w liczbie 200, oświadczamy, że jako mniejszość w Polsce korzystamy w granicach prawa z pełnej swobody w życiu kulturalnem i politycznem — w duchu niemieckim. Nie doznajemy jakichkolwiek przykrości z powodu prowadzenia własnej polityki narodowościowej. Uznajemy ten stan rzeczy za godny uwagi i domagamy się bezwzględnego zadośćuczynienia tym wszystkim Polakom, którzy od narodu niemieckiego w Niemczech i Gdańsku doznają prześladowań za prowadzenie w granicach prawa polityki narodowościowej polskiej. Domagamy się również zagwarantowania przez naród niemiecki w Niemczech i Gdańsku takich przywilejów w ich rozwoju, jakich my doznajemy i pragniemy nadal doznawać w Polsce wśród narodu polskiego".

Podpisali rezolucję Kurt Home z Pępowa, Hardtke z Starkowej huty i G. Wruck z Szponu, należący do prezydjum zebrania.

Pogłoski o nadzwyczajnej sesji sejmu

Jak głoszą pogłoski, nadzwyczajna sesja sejmowa odbędzie się w połowie maja. Przedmiotem obrad będzie ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu i ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej. Sejm i Senat zbiorą się poraz ostatni w obecnym składzie, gdyż na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowywanej przez pp. Sławka, Cara i Podoskiego, mają wejść do parlamentu niemal wyłącznie „ludzie nowi".

Po zamknięciu sesji nastąpić ma, według ostatnich pogłosek, natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Co do nowej Konstytucji, to niektóre grupy sanacyjne traktują ją jako ustawę, która musi być skonfrontowana z życiem. Na wypadek, gdyby okazało się, że nie jest „życiowa", wniesiony zostanie po upływie 2 lat projekt zmiany Konstytucji.

Niemcy zniszczyły drogę

wiodącą do pokoju

W jednej z gazet angielskich prezes rządu angielskiego Mac Donald umieścił artykuł poświęcony omówieniu sytuacji międzynarodowej.

Artykuł premjera Mac Donalda wywołał w Paryżu sensacyjne wrażenie. Dzienniki wieczorne podały artykuł w obszernem streszczeniu, omawiając głównie słuszność poglądów, wyrażonych w artykule i podkreślając trafność sądu o zniszczeniu przez Niemcy możliwości utrzymania pokoju.

Mac Donald oświadcza m. in., że Niemcy zniszczyły drogę wiodącą do pokoju, **żądając przyznania im zbrojnej potęgi w rozmiarach, które zapewniłyby im panowanie nad większością narodów europejskich.** Niemcy posiadały maksimum bezpieczeństwa dopóki nie zaczęły zagrażać innym. Niemcy nie powinny się dziwić, jeżeli ich zarządzenia zostały potraktowane przez radę Ligi Narodów z wyraźnem uprzedzeniem.

Mac Donald stwierdza, że przez swoją taktykę Niemcy nawet swoich przyjaciół pogrążają w wątpliwość co do ostatnich zamiarów Rzeszy. Niemcy poszły swoją własną drogą, **nie licząc się z następstwami** i to zdaniem premjera bardzo im zaszkodzi. Gdy historję tych niespokojnych czasów pisać będzie się na zimno, nie zrzuci się wówczas całej winy na Niemcy, jednakże **nie znajdzie się usprawiedliwienia dla Niemiec i ich metod.**

Nowe pogłoski o amnestji

W kołach prawniczych znów kolportowane są pogłoski o spodziewanej amnestji. Jak zapewniają, amnestji domagają się władze wymiaru sprawiedliwości.

Ogłoszenie ustawy amnestyjnej odciążyłoby sądy powszechne, jak również administracyjne.

Oficjalnego potwierdzenia pogłosek brak.

Juda w Polsce

II.

Poczynione już w Polsce wszystkie nabytki — utrwalenie w polskiej stolicy największej swej gminy i światowej stolicy żydostwa — dotychczasowe odżywianie się wysysaniem soków z tego kraju dzięki powolności dobrodusznych autochtonów (tubylców, Polaków — **red.**) **łatwość pasożytowania** na tej prawdziwej swej drugiej „ziemi obiecanej" — powoduje to, że żydostwo w Polsce coraz to bardziej i coraz natarczywiej wyciąga swe pazury po coraz to nowe i nowe zdobycze.

Coraz to jawniej i bezczelniej przystępuje żydostwo w Polsce do realizowania przedewszystkiem tutaj, gdzie żydom dzieje się lepiej niż gdziekolwiekindziej — własnych, otrzymanych z rąk samego Jehowy przecież, praw wyłącznej własności, do — całkowitego wskrzeszenia tu utraconej Judei i dalszego pełnienia zleconego przez okrutnego boga żydostwa posłannictwa.

Takie są dalsze dążenia żydostwa, taka jest — „racja stanu" „ludu wybranego".

Nieustające nigdy wspinanie się żydów z niesłabnącym uporem i mierzeniem sił na zamiary — po drodze do urzeczywistnienia żywionych przez się „ideałów", niezrażanie się żydowskie napotykanemi w swym odwiecznym marszu przeszkodami oraz stopniowe celów osiąganie, **odbywało i odbywa się ze straszną krzywdą narodu polskiego, pozostaje wielkiem dla Polski niebezpieczeństwem. — Za wszystko dobro doznane od Polski, żydowstwo odpłaca jej niewdzięcznością i niegodziwością.**

Takich uczuć, jak wdzięczność, i uznanie za otrzymane dobrodziejstwa dusza żydowska nie zna. Gorzej jeszcze, bo uczucia te w stosunku do narodów niesemickich są poczytywane u żydów za największy grzech, za sprzeniewierzenie ideałów „narodu wybranego". Żydzi liczą się tylko z tym, kto ich bije. I dlatego gotowi są i pomagają Niemcom, Moskalom i wszystkim, byle tylko u dobrodziei swych jaknajprędzej stworzyć Judeję.

Moralizowanie pod adresem żydów i wzywanie ich do wynoszenia się z tej Polski, w której niby to jest im tak źle, są i będą wołaniem na puszczy i nie pobudzą żydów w najmniejszej mierze do emigrowania czy to do Palestyny, czy do Argentyny, czy dokądkolwiek indziej. Każdy nieprzypadający im do smaku głos polski, przetwarza się pod piórami licznych żydowskich i opłacanych przez nich pismaków najczęściej — w nowy pogrom, o którym należy czemprędzej poinformować zagranicę.

Niechaj nareszcie wieśniak i mieszczuch, robotnik i rzemieślnik, słowem każdy Polak — nie wchodzi po kupno towarów do sklepu żydowskiego, niech polska gospodyni w mieście również nie kieruje kroków swych do żydowskiego magazynu, boć wiadomem jest, że sprawunek swój równie dobrze załatwi w pobliskim magazynie polskim. Podobnie niech czynią względem czy to rzemieślnika, czy adwokata, lekarza, czy też właściciela kina. Przedewszystkiem zaś poły żydowskiej niechaj nie trzymają się wieśniak i wieśniaczka, dotychczas, niestety, stanowiący wielce poważną klientelę pasożytujących na nich żydów. — niech popierają swoich, organizują własny handel i rzemiosło, gdzie się da to zrobić w miarę sił i środków.

Równorzędnie kupiec i rzemieślnik Polak winien pamiętać stale, iż klientelę zdobywać i posiadać ma nietylko z tytułu swego zawodu, ale i z tytułu swej przynależności narodowej.

Taki wspólny front i to front silny, zdecydowany, nieugięty musi stworzyć i utrzymywać społeczeństwo polskie, chcąc, by zaborczość żydowska nie robiła postępów, by dążenia „ludu wybranego" znalazły wreszcie tamę. Hasło „swój do swego" nie może być pustym frazesem, a musi być nakazem ściśle przestrzeganym i wykonywanym przez społeczeństwo polskie.

P. Kazimierski.



Pełnomocnictwa straciły moc

Wobec wejścia w życie Konstytucji z 23 kwietnia, tracą moc obowiązującą pełnomocnictwa, uchwalone ostatnio przez Sejm i Senat dla Prezydenta Rzeczypospolitej, do wydawania w okresie bezsejmowym rozporządzeń z mocą ustawy.

W myśl nowej bowiem Konstytucji Prezydent Rzplitej nie potrzebuje pełnomocnictw.

Frontem do wsi
za pośrednictwem żyda

Koła sanacyjne w braku należytego programu gospodarczego od pewnego czasu posługują się pięknemi coprawda, ale mało wartościowemi frazesami. Do takich należy sanacyjne powiedzonko: „frontem do szarego człowieka", przeznaczone dla otumanienia polskiego świata pracy, oraz drugie, również bardzo modne: „frontem do wsi", przeznaczone dla wsi. Należy wątpić, czy znajdzie się jeszcze człowiek, któryby w te „fronty" wierzył. Płytkość tych oklepanych frazesów wykazuje rzeczywistość nasza.

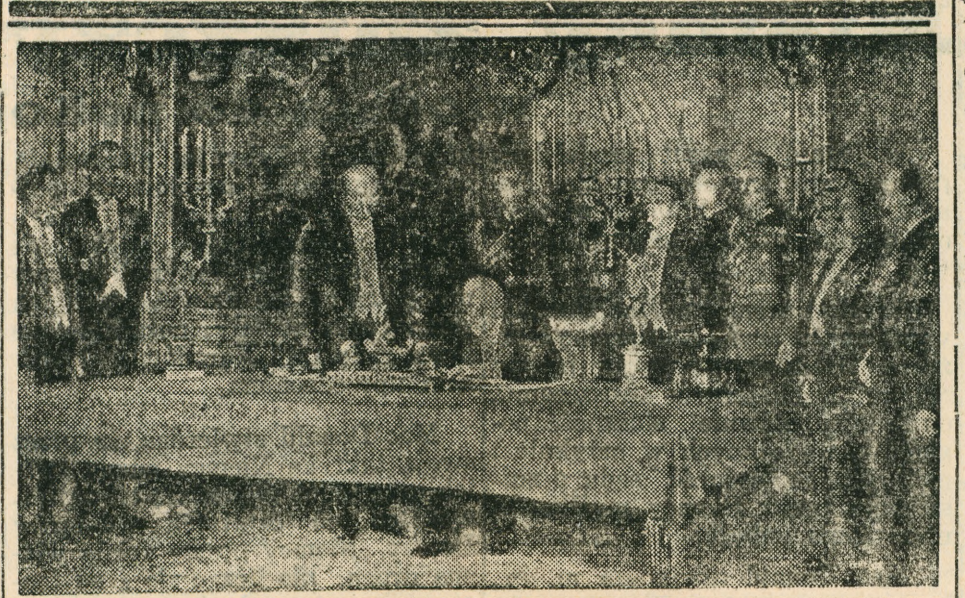
Jak ów „front do wsi" wygląda naprzykład w powiecie tarnopolskim, o tem świadczy następująca wiadomość:

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Tarnopolu wydaje okolicznym rolnikom zboże na zasiew za poręką wekslową. Okazuje się jednak, że po złożeniu przez chłopów weksli i otrzymaniu kwitów na zboże, posyła się zainteresowanych do składu żydowskiego przy ul. Brodzińskiego w Tarnopolu, gdzie mają otrzymać zboże na zasiew jednolite i w gatunku wyborowym.

Tymczasem wieśniacy **dowiadują się, że zboże nie jest jednolite i jest właściwie zbożem chłopskiem** z okolicy Tarnopola, kupionem przez żydów od nich jesienią, a teraz wydawanem za grubą opłatą. jako zboże jednolite i wyborowe.

Za to samo zboże, które wieśniak sprzedał jesienią, musi płacić grubo więcej i właściwie odkupuje je tylko na zasiew.

Co wart wobec tego ów sanacyjny „front do wsi"?



PAN PREZYDENT RZPLITEJ POLSKIEJ
w chwili składania swego podpisu pod Konstytucją z dnia 23 kwietnia 1935 r.
Po lewej: premjer Sławek, po prawej: członkowie rządu.

Wstrzymanie egzekucyj podatkowych
w stosunku do zaległości podatków

Minister Skarbu wydał szereg przepisów wykonawczych do ustawy o ulgach w spłacie zaległych podatków i umarzaniu niektórych zaległości. Zarządzeniem Ministra Skarbu wycofane mają być od egzekutorów podatkowych nakazy egzekucyjne obejmujące zaległości wobec których stosowane będą ulgi. — Min. Skarbu wyjaśniło, że umarzanie grzywien podatkowych dotyczy również grzywien wymierzonych z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw przemysłowych, bądź też za świadectwami niewłaściwej kategorji. Ulgi dotyczą również kosztów upomnień egzekucyjnych doręczonych płatnikom przed dniem 1-go kwietnia 1933 roku.

Urzędy skarbowe mają dokładnie informować płatników o nowych zarządzeniach tak by umożliwić im korzystanie w całej pełni z przywilejów ostatniej ustawy o zaległościach. W akcji skreślania zaległych podatków przedstawione mają być Ministerstwu szczegółowe sprawozdania.

*

Katastrofalne pożary

W miejscowości Zapole koło Wołkowyska w woj. Białostockiem, 5-letni chłopiec Marjan Pruszyński bawiąc się zapałkami za stodołą wzniecił pożar, który w jednej chwili objął całą stodołę. Wskutek silnego wiatru ogień szybko się rozszerzył na okoliczne domy, niszcząc dobytek ludności. Wiatr był tak silny, że płonące głownie padały na znacznie oddalone dachy, kryte przeważnie słomą, wywołują coraz to nowe pożary.

Spłonęło 34 gospodarstw, zniszczeniu uległ inwentarz żywy i martwy. Były też ofiary w ludziach, mianowicie spłonęło kilkoro dzieci, w tem 14-letnia dziewczynka. — W celu przyjścia z pomocą doraźną pogorzelcom powstał z inicjatywy burmistrza wołkowyskiego komitet pomocy pogorzelcom.

W okolicach Łodzi spłonęły częściowo dwie wsie. We wsi Dębek pożar strawił 53 budynki, kilkadziesiąt sztuk bydła, trzody i drobiu. Straty wynoszą około 90 tys. złotych. Pogorzelców rozmieszczono w sąsiednich domach.

Drugi pożar wybuchł we wsi Czekanów tuż pod Piotrkowem. Ogień strawił 6 domów mieszkalnych, 5 obór, kilka szop i stodół. Straty oceniane są na około 75 tys. złotych.

We wsi Korost w pow. równieńskim na Wołyniu wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło 23 budynki mieszkalne i 18 stodół wraz z zapasami i inwentarzem.

„Wielki plan gospodarczy“

Pracuje nad nim „nieoficjalna“ Komisja

Donosiliśmy już o tem, że w kołach rządzących przewiduje się rekonstrukcję gabinetu, przyczem przewidziane jest stanowisko wicepremjera gospodarczego. Stanowisko to miałby objąć b. minister przemysłu i handlu, p. inż. Kwiatkowski.

W związku z tem mówią w warszawskich kołach politycznych, zazwyczaj dobrze poinformowanych, że od szeregu tygodni toczą się w sanacji narady nad „wielkim planem gospodarczym“.

Powodem tych narad ma być rzekomo niezadowolenie „czynnika decydującego“ z polityki gospodarczej ostatnich rządów. Zebrano się więc w gronie kilku osób do opracowania planu gospodarczego, ustalającego na kilka lat naprzód politykę gospodarczą.

W skład nieoficjalnej „komisji“ która ten plan opracowywała, wchodzili m. in. pp. Prystor, Matuszewski, Miedziński, Koc, Kwiatkowski i inni.

Niektóry z uczestników tych prac przygotowawczych wypowiada się stanowczo za przeprowadzeniem robót publicznych na wielką skalę. Jak się zdaje, poważną rolę odegrały tu poglądy kół wojskowych, które są zaniepokojone niektóremi następstwami obecnej polityki gospodarczej, że wymienimy przykładowo zły stan dróg przy nadzwyczajnym rozwoju budownictwa drogowego w innych państwach, „demotoryzację“ Polski i t. p.

Ostatnio niektórzy ludzie łudzili rząd nadzieja uzyskania kredytów zagranicznych na budowę dróg oraz na powiększenie liczby samochodów w Polsce. Nadzieje te jednak okazały się zawodne. Trzeba więc liczyć na własne siły. Wyrazem tego liczenia na własne siły jest pożyczka inwestycyjna, której subskrypcja idzie podobno nieźle. Okazuje się jednak, że roboty, jakie będzie można przeprowadzić, dzięki tej pożyczce, nie są wielkie. Przebudowa i naprawa zepsutych dróg pochłania tyle, że na nowe drogi zostaje niewiele.

A że niektórym czynnikom zależy na polepszeniu stanu dróg, rodzą się stąd różne plany na szerszą skalę.

Dążenia te zbiegają się z „ofenzywą“ lewicowego odłamu BB., prącego do wielkich robót publicznych. Nacisku tych czynników nie zdołają pohamować zwolennicy „klasycznej“ polityki w rodzaju p. Matuszewskiego.

Rzecz znamienna, że równocześnie na łamach różnych dzienników bynajmniej nie opozycyjnych, pojawiają się głosy krytyczne w stosunku do naszej polityki pieniężnej, co daje pole do różnych domysłów. Ataki przeciw klasycznej polityce walutowej ustały przed rokiem, a teraz zaczynają pojawiać się znowu.

Czy nastąpi rozwiązanie Komunizujacego „Legjonu Młodych“

Jak już donosiliśmy, członkowie senjoratu Legjonu Młodych: premjer Sławek, minister Kościałkowski, były premjer J. Jędrzejewicz, marsz. Świtalski, W. Jędrzejewicz, prezydent m. Warszawy Starzyński, min. Schatzel, rozwiązali koło senjorów i zrezygnowali z tytułu senjora Legjonu Młodych.

Jednakże samo usunięcie się nie wystarcza. Nie rozwiązuje to bowiem sprawy samej. Jeżeli się znalazło powód do ważnego kroku, jakim niewątpliwie jest rozwiązanie koła senjorów, to chyba powód ten jest na tyle ważny, aby również i organizację, której się bądźcobądź patronowało, rozwiązać.

Rozwiązanie jednego tylko ogniwa organizacyjnego nie usuwa zła społecznego, które się teraz naprawdę rozwinie.

Co prawda panowie senjorzy nie znaleźli powodów do wcześniejszego przyznania się, że patronują tworowi sztucznemu, którego członkowie urządzili prawdziwy wyścig pracy destrukcyjnej. A była przecież okazja, kiedy Episkopat Polski jawnie potępił Legjon Młodych! Ale jakżeż było przyznawać Episkopatowi Polskiemu rację?

Dziś nie pozostaje nic innego, jak Legjon Młodych w zupełności zlikwidować. Mając tak silną opiekę, rozkomunizowali się, a cóż dopiero będzie teraz?

Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 29-go kwietnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	16,00—18,00	15,75—16,00	19,50—20.25	15,00—16,00
Żyto	14,00—14.25	14.50—14.75	15.30—16,20	14,25—14,50
Jęczmień	15,00—17,00	16,50—17,75	17,5?—18,50	16,00—17.50
Jęczmień brow.	17,50—18.00	19,50—20,00	17,50 19,00	18,75—19,25
Owies	14,50—16,00	14,50—15,50	17.00—18,75	14,25—14,75
Mąka pszen.65%	24,00—26.00	23,75—24,25	27,50—28.00	24.50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23 00	20,75—21,75	24.25—24.50	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,25	11.25—11,50	11,25—11,75
Otręby żytnie	9,50—10,00	11.25—11 75	11,00—11,25	11.00—11.75
Rzepak	40,00—41,00	37,00—39,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	28,00 30.00	23,00 25.00	26,00—30,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	12,75—13,00	14,00 15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20.00 20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	3,25 3,75	2,20— 2,40	4.50 5,00	4,25— 4,75
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,00— 3,20	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3,60— 3,80	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,00— 7,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,50— 8,00	—,— —,—	8,00— 9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36.31; Praga 30.83; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,98

Wartość dolara,: 5,30. — **Wartość gramu złota:** 5,92

Smierć gen. Jaźwińskiego

W pierwszy dzień Wielkiejnocy zmarł po ciężkich cierpieniach w 52 roku życia generał Bolesław Jaźwiński, b. dowódca pułku saperów, a następnie 2-giej dywizji I korpusu Wojsk Polskich na wschodzie gen. Dowbór-Muśnickiego. Przed wypadkami majowemi zmarły generał piastował stanowisko szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Śp. Zmarły należał do tych generałów, którzy podczas zamachu majowego stanęli po stronie rządu, a potem po zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego zostali aresztowani i osadzeni na Antokolu we Wilnie.

Generał Jaźwiński był pomawiany o nadużycia w Instytucie Geograficznym. W toku rozprawy sądowej w tej sprawie stracił mowę skutkiem wzruszenia. Później dochodzenie przeciw niemu umorzono.

Śmierć łaskawa wyzwoliła go z żywota, pełnego niezasłużonych cierpień.

Gen. Dowbór-Muśnicki chory

Przebywający stale w majątku swoim Batorowo w pow. poznańskim, b. dowódca I-go Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, generał Dowbór-Muśnicki zachorował. Chorego przewieziono do jednego ze szpitali w Warszawie.

Smierć Karzełka

W Wilnie zmarł w 23 roku życia znany w mieście karzełek Izaak Snipiski. Miał on 45 cm wzrostu, głowę o długości 20 cm i tułów o 25 cm długości. Karzełek do drugiego roku życia rozwijał się normalnie, następnie przestał rosnąć, rosła mu tylko głowa. Zmarł na grypę.

★

VAL GIELGUD. 12)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Ja nie żartuję. W powojennym świecie można dokazać, Bóg wie, czego za dziesięć miljonów funtów w prawdziwem złocie.

— Czy obawiasz się nowej fazy żółtego niebezpieczeństwa?

Frank stuknął gniewnie fajką.

— Och, nie przelewajmy z pustego w próżne. Jeżeli trwasz przy danem nam przyrzeczeniu, to wyjedziesz do Warszawy w ciągu najbliższych dwunastu godzin. Wyśpisz się w drodze.

— Do Warszawy!!!

— Na Boga, chłopie, nie udawaj głupszego niż jesteś. Przecież musisz sie skomunikować z Jordanem. Obejdziemy się bez mapy Azji. Jordan wie, gdzie to złoto jest, jeżeli wogóle jest. Na fakt, że jest, wskazuje zamach na Martel'a w celu odebrania mu planu. Nie idzie o szukanie skarbu. Idzie o walkę z nieznaną bandą, która również dybie na to złoto i, jakeśmy się już przekonali, umie działać nadzwyczaj sprawnie. Jordan nie wie przypuszczalnie o tej spółce. Podług mnie sytuacja przedstawia się tak: ktoś, albo jakaś organizacja, może Ko—min—tang, chociaż nie sądzę, posiada złoto i intryguje na Wschodzie. Jordan ma jeszcze do nas żal o Kołczaka, ale jeszcze większy do tych, którzy zagarnęli jego łup. Więc molestuje nas, a my ciebie. Tymczasem spółka X wpadła na łup skarbu — jakim sposobem — niewiadomo. Musisz to zbadać, ale wpierw musisz jechać do Polski bez najmniejszej straty czasu.

Władysław skinął głową.

— Czy sam?

— Niestety tak. Mnie tu trzymają rozmaite sprawy. Odszukasz Jordana i weźmiesz się do roboty.

— Rozumiem. Odszukam Jordana i ruszę w niewiadome. Pewnie to zwykła rzecz. Wolna ręka, bez nadziei na pomoc i ratunek?

— Właśnie, mój drogi.

— Doskonale. Polecę do Paryża samolotem i tam wsiądę do ekspresu do Warszawy. Tylko wpierw użycz mi swego biurka, bo chcę napisać do Barbary. Pewnie prędko jej nie zobaczę.

Frank nie odpowiedział. Władysław podszedł do biurka, stojącego koło okna, zapalił świece i wybrał pióro i papier.

Ale napisanie listu było trudniejszą sprawą. Nie wiedząc jak zacząć, gryzł obsadkę i wpatrując się z roztargnieniem w bladoniebieski papier, wysokie, pomarańczowe świecie, niebieską, szklaną szkatułkę do papierosów i mosiężny przycisk, bił się z myślami. Jego oczy, błyszczące w blasku płomienia świecy, grały uśmiechem. Jak mąż tłumaczy żonie, z którą jest szczęśliwy, powód ryzykanckiego postanowienia, mającego rozdzielić ich na kilka miesięcy i mogącego przyprawić go o nagłą śmierć? Nie mówiąc już o tem, że perspektywa ta napełnia go radością. Sytuacja była i nielogiczna, i fantastyczna. Martel — plan miejsca skarbu — sztylet — kabina telefoniczna — Frank — szpiegostwo — Jordan — złoto! Istna bajka! Myśląc o Barbarze, Władysław myślał również o poznaniu jej w roku 1920, jako żony swego kuzyna, Michała Dolskiego. Co to były za okropne czasy! Potem ożenił się i był bardzo szczęśliwy! Osiedlił się w przybranej ojczyźnie — Polsce, służył w polskiem wojsku, mieszkał w Warszawie. I to wszystko były dodatkowe czynniki szczęścia. Ale w głębi duszy uważał, że najszczęśliwsze dni życia swego przeżył wtedy, gdy walczył wraz z Michałem Dolskim i „Białemi Czaszkami“ przeciw bolszewikom. Wspominając te czasy, prostował się bojowo. Za nim, w cieniu, siedział Frank Boughton i uśmiechał się. Znał przyjaciela i doświadczał triumfalnej radości, że pokusa poskutkowała. Pewnie taka radość jest największą z djabelskich rozkoszy.

Władysław odwrócił się i rzucił mu gotowy list.

— Przypilnuj, żeby poszedł. I zobacz siz z nią, gdy wróci do Londynu. Naturalnie powiesz jej to, co sam uznasz za stosowne. Niech tylko nie pomyśli, że uciekłem z inną, i że potrzebuje mnie gonić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krążownik na lądzie

Straszliwy wynalazek niemiecki

Prasa czechosłowacka, podając za dziennikami paryskiemi szczegóły zbrojeń niemieckich, alarmuje opinję publiczną wiadomością o nowym, strasznym wynalazku wojennym.

Niemcy realizują obecnie fantastyczne projekty Jules Verne'a i Wells'a, budując potwornych rozmiarów krążownik lądowy. Krążowniki te działać mają na specjalnych autostradach, które ciągnąć się będą wzdłuż granicy Trzeciej Rzeszy.

Problem tanka-potwora studjowany jest i przez sztaby innych mocarstw. Niemcy jednak już dawno skonstruowały prototyp tego potwora i obecnie produkują już krążowniki naziemne seryjnie.

Autostrady umożliwiać mają przerzucanie krążowników szybko z miejsca na miejsce. Na terytorjum nieprzyjacielskiem tanki-olbrzymy nie będą już potrzebowały żadnych autostrad.

Potrafią się posuwać przez największe bezdroża, niszcząc największe objekty, jak wiadukty, tory kolejowe, linje telefoniczne i telegraficzne, a z hermetycznie zamkniętych wnętrz wyrzucać mogą zwykłe pociski i bomby gazowe. W porównaniu z tym potworem największe dotychczas używane tanki stanowić mają zwykłą zabawkę.

Tragiczna śmierć „Króla złota"

Z Kanady donoszą o tragicznej śmierci przez zamarznięcie Polaka, Stanisława Lisko, dyrektora kopalń złota.

Lisko zwany był w Kanadzie popularnie „królem złota". Przed tygodniem dyrektor Lisko udał się samolotem do północnej części prowincji Quebec celem zbadania tamtejszych terenów, rzekomo złotodajnych.

Podczas podróży samolot wpadł w burzę śnieżną i lądował na jeziorze Matchimanitou. Podróżni, przeczekawszy kilka godzin, próbowali wzbić się znów w powietrze, ale silnik odmówił posłuszeństwa. Wówczas wyładowali z samolotu namiot i żywność, a kiedy towarzysze jego przygotowywali obozowisko, Lisko udał się do najbliższej osady po pomoc.

Z drogi tej jednak nigdy nie powrócił. Zapewne znużony usiadł, zasnął i zamarzł. Ciało jego znaleźli lotnicy. Przewieziono je do Montrealu, gdzie stale mieszkał.

Pozostawił on żonę i dwie córki.

Spłonęło 300 ha lasu

W nadleśnictwie Dąbrowa w pow. świeckim na Pomorzu, prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa powstał pożar, który w krótkim czasie ogarnął olbrzymią przestrzeń lasu. Silny wiatr oraz panująca od kilku dni susza sprzyjały rozszerzaniu się ognia. Brak osiedli ludzkich w okolicach, objętych pożarem nie pozwolił na zorganizowanie natychmiastowej akcji ratunkowej. Dopiero po przybyciu większej ilości ludzi z okolicznych wsi oraz straży pożarnej ze Świecia i Laskowic przystąpiono do gaszenia ognia.

Ogień zdołano zlokalizować. Pastwą płomieni padło około 300 ha lasu.

Trzech generałów greckich skazano na śmierć

Z Aten donoszą: W dalszym ciągu **rozpraw przeciwko uczestnikom powstania greckiego**, sąd wojenny **przeprowadził proces** trzech generałów, **mianowicie** Papulasa, Kinisa i Baka, **którzy** oskarżeni byli o organizowanie rewolucji.

Wszyscy trzej skazani zostali na karę śmierci. Obrońcy wnieśli do prezydenta republiki prośbę o ułaskawienie. Prezydent prośbie odmówił, wobec czego wyrok wykonano.

Sąd wojenny w Kawala skazał zaocznie na śmierć generała Kamenosa i 8 innych oficerów, którzy byli przywódcami powstańców w Tracji. Gen. Kamenos, opuściwszy Grecję, przebywa obecnie w Bułgarji.

Plaga bezdomnych dzieci w Moskwie

Według doniesień z Moskwy tamtejsze władze miejskie zapowiadają zaostrzenie walki z plagą bezdomnych dzieci, wałęsających się po stolicy dziesiątkami tysięcy.

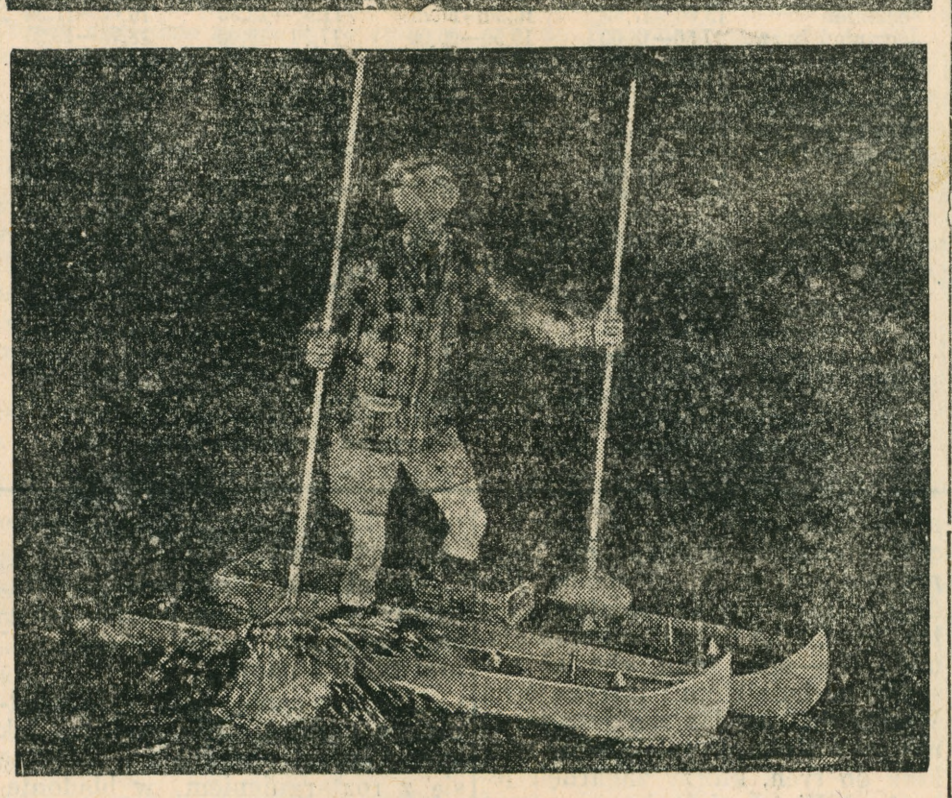
W przebiegu kilku obław w drugiej połowie marca zatrzymano 1200 „bezprizornych" dzieci, które zabrano **ze zderzaków tramwajowych i kolejowych oraz z pod mostów, gdzie nocowały.** W większości wypadków zdołano ustalić rodziców dzieci, którzy zostali ukarani. W tym samym okresie sprawozdawczym udzielono 11.315 rodzicom nagany za niedostateczny nadzór nad dziećmi, które dopuściły się różnego rodzaju przekroczeń. Część dzieci, których rodziców nie zdołano odnaleźć, musiano ulokować w państwowych domach wychowawczych.

Z nędzy chciał jeść mięso z wściekłego psa

W małej lepiance w Czeladzi koło Sosnowca zamieszkiwał biedny starzec nazwiskiem Wizor. Nędza skrajna była stałym gościem u starca.

Wizor dowiedział się, iż w miejscowości Piaski zabito dragami psa, chorego na wściekliznę i zakopano. Nędzarz, który od dłuższego czasu cierpiał na głód, wykopał zwłoki zwierzęcia, zabrał do swej lepianki i zaczął przyrządzać sobie rosół. Sąsiedzi Wizora w trosce o jego zdrowie, zawiadomili policję, która wraz z lekarzem weterynarji przybyła do lepianki, zabrała mięso, oblała naftą i zakopała.

Nieszczęsny starzec zdawał sobie sprawę, iż mięso z wściekłego psa przyprawić go może o zatrucie, jednakże głód mu tak dokuczał, że nie mógł się oprzeć pokusie sporządzenia sobie mięsnej uczty.



„PIESZO" PRZEZ KANAŁ.
Wynalazca płazów wodnych, anglik Profe or Frederick ma zamiar „przejść" przez kanał La Manche z Dover do Calais.

Warunki odraczania ćwiczeń rezerwistów

Władze wojskowe ustaliły warunki odraczania terminów ćwiczeń rezerwistów. Do podań składanych do P. K. U. muszą być załączane zaświadczenia władz administracyjnych, potwierdzające wiarogodność motywów prośby i konieczność odroczenia, względnie przesunięcia terminu ćwiczeń. Przy podaniach składanych wskutek choroby obłożnej, załączone mają być świadectwa lekarskie.

Nie będą również rozpatrywane podania członków rodziny rezerwisty. Na pozostawienie podania bez rozpoznania narażają się również ci rezerwiści, którzy złożą je w czasie krótszym niż 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania.

Listonosze wiejscy w okręg. podmiejskich

Z dniem 1 maja br. wprowadzona będzie instytucja listonoszów wiejskich w okręgach podmiejskich.

O przybyciu swem do wsi czy osady listonosze będą dawali znać ludności sygnałem trąbki lub gwizdem. Listonosze wiejscy będą sprzedawali znaczki pocztowe i wszelkiego rodzaju druki. Będą przyjmowali wszelkiego rodzaju korespondencje oraz paczki do 1 kg.

Listonosze ci będą również przyjmowali telegramy oraz wpłaty pieniężne tytułem rat podatków, wkładów oszczędnościowych do P.K.O. oraz opłat za radjo.

Listonosze będą doręczali wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe i telegramy. Dla ułatwienia szerokim sferom ludności wiejskiej korzystania z usług poczty udzielono nowych uprawnień sołtysom, którzy będą załatwiali niektóre czynności pocztowe, a więc sprzedawać będą znaczki oraz doręczać korespondencje. Na budynkach sołtysów umieszczone zostaną skrzynki pocztowe dla wrzucania korespondencyj.

* * *

Tarapaty miłosne marynarza sowieckiego

Na polecenie władz portowych w Gdyni przytrzymano w Bydgoszczy oficera iskrowego marynarki sowieckiej Iwana Władimirowicza Kotkina, który przybył do portu gdyńskiego na ss. „Koliktan". Przytrzymanie to nastąpiło naskutek nielegalnego opuszczenia portu przez oficera, który samowolnie z Gdyni wyjechał i zatrzymawszy się w Wejherowie — w towarzystwie pewnej pani przybył do Bydgoszczy.

Za nielegalny pobyt w Bydgoszczy oficer sowiecki odpowiadać będzie przed miejsc. Sądem Grodzkim.

Piccard nie poleci w tym roku do stratosfery

Z Brukseli donoszą, że prof. Piccard zapytany, czy z Polski wystartuje do stratosfery, oświadczył, iż podróż jego do Polski będzie miała charakter czysto informacyjny. Prof. Piccard w roku bieżącym nie zamierza dokonać lotu do stratosfery.

Arabowie biją żydów

W pociągu, zdążającym z Akko do Haify, doszło do poważnej bójki między robotnikami arabskimi i żydowskimi w miejsca w przepełnionym wagonie. 7 robotników żydowskich pobito ciężko, z których trzech w poważnym stanie przewieziono do szpitala. Przybyłe na miejsce władze policyjne aresztowały 22 Arabów.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 30 kwietnia 1935 r.
Wtorek: Katarzyny
Wschód słońca 4.09; zachód 18.59.
Środa: Filipa i Jakóba ap.
Wschód słońca 4.07; zachód 19.00.
Czwartek: Zygmunta
Wschód słońca 4.06; zachód 19.02.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK“.

Województwa centralne

POŻAR W CZASIE ZABAWY.

We wsi Suchocin - Praga pow. płockiego w drugi dzień świąt Wielkiejnocy odbywała się zabawa. Wieczorem zapalono lampę naftową, zawieszoną u drewnianego sufitu. Nad płomieniem naftowym w suficie znajdowała się większa szpara.

Po pewnym czasie rozgrzane od lampy brzegi szpary zapaliły się i w krótkim czasie stanął w płomieniach cały dom.

Uczestnicy zabawy ratowali się ucieczką. Cały dom drewniany spłonął, nim zdołano wezwać straż ogniową.

ZEMSTA TEŚCIOWEJ.

Niezwykłej zemsty dokonała w Szczarach w pow. puławskim 56-letnia Ewa Migdasowa. Wskutek ciągłych awantur ze swym 30-letnim zięciem Janem Tyrkowskim postanowiła zemścić się na nim i kiedy zięć wrócił pewnego dnia pijany do domu i położył się spać, teściowa przygotowała wrzątek, do którego nasypała popiołu, sporządzając w ten sposób t. zw. ług. Następnie wylała całą zawartość kubła na twarz śpiącego.

Straszliwie poparzonego Tyrkowskiego przewieziono do szpitala w Puławach. Mściwą teściową zaś odstawiono do więzienia.

PSY ZAGRYZŁY NA ŚMIERĆ KOBIETĘ.

W pobliżu majątku Jeżowo pod Lublinem należącego do Jana Nowakowskiego rzuciło się na idącą do kościoła 56-letnią Barbarę Bieniakową 5 psów, które zagryzły kobietę na śmierć.

BEZCZELNE ŁAJDACTWO.

Sierżant Bolesław Zagórski z Brześcia nad Bugiem podchmieliwszy sobie mocno, przechodził ulicą gen. Bema w Brześciu. Po tej samej ulicy przechodził Bronisław Suchocki, zamieszkały na Brześciu IV, prowadząc rower.

Podobnie niezbyt spiesznie usunął się z drogi p. sierżantowi, to też pijany wojak wydobył rewolwer i oddał do Suchockiego dwa strzały. Na szczęście jedna tylko z kul trafiła Suchockiego w prawą nogę. Rannego odwieziono do szpitala, zaś bezczelnym łajdakiem zajęła się żandarmerja.

JAK OKRADZIONA URZĘDNICZKA OTRZYMAŁA PIENIĄDZE.

We wrześniu ub. roku w urzędzie pocztowym Warszawa I skradziono kasjerce Janinie Sikorzance 2000 zł.

Ponieważ S. nie mogła na nikogo skierować podejrzenia, przeto sprzedała wszystko co miała i uzupełniła braki w kasie, nie donosząc o kradzieży policji.

Tymczasem niedawno policja dowiedziała się, że woźna tego urzędu pocztowego, Sanisława Pietras, przechowuje u siebie większą sumę pieniędzy, skradzioną w urzędzie pocztowym. U Pietrasowej przeprowadzono rewizję i odnaleziono całą sumę.

W ten sposób tajemnicza kradzież została wyjaśniona i odebrane pieniądze zwrócono Sikorzance.

ARESZTOWANIE ŻYDOWSKICH UCZNIAKÓW - KOMUNISTÓW.

Policja w Częstochowie wykryła kilka tysięcy egzemplarzy ulotek komunistycznych przygotowanych na dzień 1-go maja. Po nitce do kłębka dotarto również i do szajki kolporterów, którzy mieli ulotki te rozrzucać. W rezultacie aresztowano 11 osób. — Wszyscy aresztowani to uczniowie szkół średnich narodowości żydowskiej.

Małopolska.

POCHÓD EPIDEMJI I TYFUSU.

Codziennie władze sanitarne notują po kilkanaście wypadków zachorowań na tyfus plamisty w miejscowościach Ispas, Turka i Wingrad w pow. kołomyjskim. Szpital powszechny w Kołomyji jest już przepełniony i nowych chorych nie przyjmuje.

Lwowski oddział Czerwonego Krzyża wysyła do powiatu kołomyjskiego kolumnę epidemiczną, która organizuje szpital epidemiczny w Winogradzie. Miejscowości, objęte epidemją, są szczelnie izolowane, żadnych osób nie wpuszcza się, ani się nie wypuszcza.

ZNIEWAŻENIE ZWŁOK.

W Oleszkowie, powiat Śniatyń, dokonano znieważenia zwłok. W nocy nieznani sprawcy rozkopali na cmentarzu grecko-katolickim grób pochowanej jeszcze 14 bm. 25-letniej dziewczyny, Wasyłyny Oleksiuk. Sprawcy wyjęli zwłoki, z których zdjęli odzież. Policja przytrzymała pod zarzutem dokonania tego ohydnego czynu jednego osobnika. We wsi krążą pogłoski, że nie zachodzi tu wypadek kradzieży, lecz czynu tego dopuścił się jeden z przyjaciół zmarłej, który jeszcze raz chciał ujrzeć twarz ukochanej dziewczyny.

Kresy Wschodnie.

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTÓW.

W wyniku zmian, które nastąpiły na stanowiskach starostów woj. wileńskiego, nowy starosta powiatu Oszmiańskiego, inż. Ryszard Konarzewski, 26 bm. objął urzędowanie. Starosta oszmiański, Wiktor Suszyński, został mianowany starostą dziśnieńskim i objął urzędowanie w nowym powiecie.

CUDOWNE UZDROWIENIE PARALITYKA.

Wśród mieszkańców wsi Ruszaki gminy twereckiej na Wileńszczyźnie silne wrażenie wywołał wypadek, uważany powszechnie za cud.

Mieszkaniec tej wsi, 56-letni Ludwik Sidorowicz, sparaliżowany od 12 lat i nie opuszczający łoża, udał się ze swym synem do Wilna do Ostrej Bramy i tam gorąco modlił się o uzdrowienie. Po powrocie do wsi w ciągu paru dni odzyskał zupełnie władzę w nogach.

Należy zaznaczyć, że Sidorowicz leczył się dłuższy czas u lekarzy, którzy nie mogli mu w niczem dopomóc.

SPŁOSZENIE ŚWIĘTOKRADCÓW.

W miejscowości Ładohol w woj nowogrodzkiem do czerkwi prawosławnej włamało się czterech złodziejów, lecz zostali spłoszeni przez Aleksego Albowa. Uciekający złodzieje uderzyli żelaznym łomem Albowa, raniąc go ciężko. Korzystając z ciemności, zbiegli.

Nadzwyczajna sesja sejmowa

ma się podobno odbyć w połowie maja. Na sesji tej rozstrzygną się bardzo ważne dla każdego obywatela sprawy ordynacyj wyborczych do sejmu i senatu. Rzecz przeto prosta, że w czasie takim pozostać się bez dobrej gazety, jaką jest „Gazeta Grudziądzka“ jest wprost nie do pomyślenia.

Jest to już ostatni moment, by móc zdażyć zapisać sobie „Gazetę Grudziądzką“ na najbliższy miesiąc.

Pierwszą część
„LEKARZA DOMOWEGO“
dodamy w początkach maja.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

TOMASZÓW. 3 maja odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru S. L. Koła w **Komarowie**, z udziałem posła Czernickiego, na którą to uroczystość Zarząd prosi wszystkich ludowców z okolicznych Kół.

KONIN - SŁUPCA. 5 maja w niedzielę odbędzie się kurs dla członków S. L. i młodzieży „Wici“ we wsi **Łagiewniki**, gm. Grodziec, w lokalu p. Jaźwińskiego. Na kurs przybędzie poseł Langier i prez. Zawadzki.

— 6 maja w poniedziałek o godz. 3 po poł. odbędzie się kurs we wsi **Trójka** gm. Dąbroszyn z udziałem pos. A. Langiera i prez. Zawadzkiego.

OPATÓW - WAŚNIÓW. W niedzielę 5 maja we wsi **Prusinowice**, w domu p. Cichońskiego odbędzie się zebranie członków S. L. z gmin: Waśniów, Kunów, Grzegorzewice i okolicy z udziałem posła Babskiego. Wstęp tylko za legitymacjami.

LIPNO. 6 maja o godz. 11 rano punktualnie odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. w Lipnie przy ul. Piłsudskiego 21.

WĘGRÓW. 5 maja we wsi **Baczki**, gm. Łochów odbędzie się kurs polityczny. Wstęp tylko za legitymacjami.

IŁŻA. 5 maja we wsi **Bukówka**, gm. Rzepin odbędzie się konferencja rejonowa ludowców z gmin Rzepin, Tarczek i Styków, z udziałem prez. Stawiarskiego.

GARWOLIN. 5 i 6 maja w **Rykach** odbędzie się kurs polityczny S. L. z udziałem sekretarza nacz. dr. Gralińskiego.

DO LUDOWCÓW POWIATU ŁASKIEGO I SIERADZKIEGO!

Poseł Wyrzykowski zawiadamia, że przyjedzie do **Łasku** we czwartek, dn. 2 maja a do **Sieradza** we wtorek, dn. 7 maja, w celu udzielania porad prawnych.

Znowu spłonęły 204 budynki

W nocy z środy na czwartek w zabudowaniach gospodarczych — Praksedy Panasiukowej w Felikowie w pow. kobryńskim (Polesie) wybuchł pożar, który z zastraszającą szybkością przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Akcję ratunkową utrudniał silny wiatr, to też mimo nadludzkich wysiłków nie zdołano ognia zlokalizować i wkrótce cała wieś stanęła w płomieniach. Pożar trwał do rana.

Pastwą płomieni padło 150 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Podczas akcji ratunkowej dochodziło do tragicznych scen. Pogorzelców trzeba było siłą odciągać od płonącego mienia. Straty idą w setki tysięcy złotych.

Tegoż dnia we wsi Kamień gminy Białobrzegi, pow. radomskiego (woj. kieleckie), w stodole Wojciecha Dąbrowskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar.

Ogień z powodu silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki. Spłonęło 18 domów mieszkalnych, 21 stodół, 15 obór, sterta łubinu, sterta słomy, oraz inwentarz żywy i martwy.

★

Powiatowy zjazd S. L. w Bochni

W Domu Robotniczym w Bochni odbył się Zjazd powiatowy S. L., w którym wzięło udział około 700 członków z 95 Kół Ludowych. Otwarł Zjazd wiceprezes Zarządu powiat., p. Twaróg B., poczem referat polityczny i gospodarczy wygłosił przybyły na Zjazd p. poseł Brodacki. Interesującego referatu wysłuchali wszyscy z wielkiem zaciekawieniem, to też i dyskusja po referacie była żywa, a referenta nagradzali zebrani ustawicznemi oklaskami. Zabierający głos w dyskusji poruszali bolączki dzisiejszego życia na wsi, jakoteż sprawy organizacyjne i czytelnictwa prasy ludowej.

Po dyskusji wybrano nowy Zarząd powiatowy w następującym składzie: Prezes — b. minister dr. Wł. Kiernik, przez aklamację, wiceprezesi — Książek Fr. i Sondel Jan, sekretarz — Ryncarz Wł., skarbnik — Samek Wojciech, prócz tego 15 członków Zarządu. Na zakończenie przemówił b. wiceprezes B. Twaróg, życząc nowemu Zarządowi owocnej pracy i przeprowadzenia powziętych uchwał.

Fr. Książek, wicepr.

Zjazd powiatowy S. L. w Kolbuszowej

Dnia 7 kwietnia br. odbył się w powiecie Zjazd powiatowy S. L. przy udziale Prezydjów Kół Ludowych z Kolbuszowskiego. Po referacie posła Stachnika, po dyskusji, wybrano nowy Zarząd na rok 1935 w następującym składzie: Prezes — Franciszek Frankiewicz wiceprezesi — p. Stefan Olszowy i p. Stanisław Bogacz, sekretarz — p. Jan Gawel, skarbnik — p. Bonifacy Mitura, 10 członków Zarządu i 3 członków Komisji rewizyjnej. — Po ustaleniu programu pracy na najbliższą przyszłość, przewodniczący zamknął zjazd apelem do wytężonej pracy.

Sekretarz.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 30. 4.: 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 13,00 Koncert ork. salonowej; 13,45 „Z rynku pracy"; 15,45 „Te same melodje — różnie podane" — płyty; 16,30 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych; 17,00 „Skrzynka P. K. O."; 17,15 Koncert; 17,50 „Medycyna indywidualna i medycyna społeczna" — pogadanka; 18,00 Koncert Zespołu Revellers'ów; 18,15 Fragment teatralny; 19,15 Wiadomości rolnicze; 19,35 Audycja z płyt; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Chóry prawosławne; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"; 21,00 „Słodki kawaler" — operetka; 22,30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 22,45 Koncert muzyki lekkiej.

Środa, 1. 5.: 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 15,45 Koncert; 17,00 „Polityka państw europejskich po wojnie" — odczyt; 17,15 Kartet smyczkowy; 17,50 „Książka i wiedza"; 18,00 Arje i pieśni; 18,15 Wesoły skecz; 18,30 Skrzynka techniczna; 18,45 Utwory skrzypcowe; 19,02 „Jak spędzić święta"; 19,15 Skrzynka rolnicza; 19,35 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Fragment operowy; 20,15 Wieczór Mickiewiczowski; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert chopinowski; 21,40 Symfonja dziecięca — na instrumenty dęte; 22,15 Muzyka lekka.

Trzęsienie ziemi w Persji

Setki zabitych i tysiące rannych

Wedle doniesień z Teheranu, straszne trzęsienie ziemi, jakie w ostatnich dniach nawiedziło Persję północną, a przedewszystkiem prowincję Mazanderan, położoną na południowem wybrzeżu morza Kaspijskiego, wyrządziło olbrzymie spustoszenie.

Dotychczas naliczono przeszło 540 zabitych i tysiące rannych. Liczba ofiar jest jednak o wiele większa, gdyż pod gruzami zniszczonych miast i wsi znajdują się jeszcze setki trupów.

W Sari, stolicy prowincji Mazanderan, całe dzielnice miasta zamienione zostały w jedno wielkie rumowisko. Podobne spustoszenie wyrządziło trzęsienie ziemi także w wielu innych miastach i wsiach.

We wtorek wieczór powtórzyły się wstrząsy ziemi, wyrządzając dalsze zniszczenie i powodując nowe ofiary w ludziach. Rząd perski podjął akcję ratunkową celem przyjścia ludności z doraźną pomocą.

Trąba powietrzna nad Turyngją

Nad wschodnią Turyngją w Niemczech przeszedł straszny huragan, który szczególnie szalał nad miasteczkiem Birkigt. Pięć gospodarstw zamieszkałych przez 40 ludzi, zostało całkowicie zmiecionych z powierzchni ziemi. Urządzenia gospodarskie i maszyny rolnicze odnaleziono potem w dalekim promieniu od miejsca katastrofy. Cudem tylko mieszkańcy sami uniknęli śmierci.

Jak wynika z opowiadań naocznych świadków, około godz. 15.45 z czarnej chmury, przy przeciągłym ryku grzmotu, wydzieliła się trąba powietrzna, która po swej drodze wszystko zniszczyła. Zanim mieszkańcy zrozumieli, co się dzieje, już to wszystko przeszło. Mury domów przeniesione zostały o kilka metrów. Wóz drabiasty, naładowany słomą, przeniesiony został o 15 metrów.

Również sąsiednie miasteczka ucierpiały od huraganu, jednakże w znacznie mniejszym stopniu.

W Erfurcie piorun uderzył w kościół, przebijając jego dach.

Egzekucja, a ulgi podatkowe

Minister Skarbu wydał szereg przepisów wykonawczych do ustawy o ulgach w spłacie zaległych podatków i umarzaniu niektórych zaległości. Zarządzeniem Min. Skarbu wycofane mają być od egzekutorów podatkowych nakazy egzekucyjne, obejmujące zaległości, wobec których stosowane będą ulgi. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że umarzanie grzywien podatkowych dotyczy również grzywien, wymierzonych z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw przemysłowych, bądź też za świadectwami niewłaściwej kategorji. Ulgi dotyczą również kosztów upomnień egzekucyjnych, doręczonych płatnikom przed dniem 1-go kwietnia 1933 roku. Urzędy skarbowe mają dokładnie informować płatników o nowych zarządzeniach tak, by umożliwić im korzystanie w całej pełni z przywilejów ostatniej ustawy o zaległościach. O akcji skreślania zaległych podatków przedstawione mają być Ministerstwu szczegółowe sprawozdania.

Roboty inwestycyjne opóźniają się

W kołach fachowych wskazują z niepokojem na przeciągające się opóźnienie w rozpoczęciu robót inwestycyjnych. Dotychczas przygotowane zostały jedynie roboty drogowe. Wszystkie natomiast inne objęte planem inwestycyjnym roboty, jak regulacja rzek oraz budowa wodociągów i kanalizacji w miastach, nie wyszły jeszcze ze stadjum początkowych przygotowań. To samo dotyczy budowy wielkiej elektrowni w Rożnowie na Dunajcu, gdzie roboty miały być rozpoczęte 27 kwietnia, a gdzie dotychczas nie przeprowadzono wykupu gruntów pod budowę i instalacje. Nie pomyślano też dotychczas o przeprowadzeniu nieodzownych dróg do terenów, upatrzonych na plac budowy.

Sezon na roboty budowlane i publiczne rozpoczyna się w naszym klimacie w pierwszych dniach kwietnia. Miesiąc kwiecień został już stracony i zachodzi obawa, iż stracone będą dalsze miesiące. Tak np. przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych w miastach muszą być najpierw poczynione zamówienia rur i innych instalacyj w fabrykach, czego dotychczas nie dokonano. Roboty inwestycyjne w miastach mogą być w najlepszym razie podjęte dopiero w lipcu, co oznacza stratę 3 cennych miesięcy roboczych.

Poza przygotowaniem materjałowem planowanych robót nieodzowne jest również przygotowanie fachowego personelu i odpowiednich kadr robotników.

Teresa z Konnersreuth wypuszczona z aresztu

Niemieckie władze policyjne wypuściły z aresztu Teresę Neumann, słynną stygmatyczkę, którą aresztowano swego czasu pod zarzutem, jakoby przepowiedziała szybki zgon Hitlera wśród zamieszek ogólno - niemieckich.

Teresa Neumann zaprzeczyła, jakoby miała cokolwiek przepowiadać gdyż zgodnie z zaleceniami biskupa katolickiego swej prowincji, nie przyjmowała żadnych odwiedzin i prowadziła ciche życie w domu swoich rodziców. Mimo to trzymano ją przez dłuższy czas w areszcie ochronnym.

Odpowiedzi Redakcji

— **Panu W. Gajewczykowi, Kobylin Pozn.** Testament własnoręczny musi być przez spadkodawcę własnoręcznie napisany i podpisany jego imieniem i nazwiskiem. Forma tego testamentu nie jest prawem przepisana, wystarczy więc każde oświadczenie napisane i podpisane oraz zaopatrzone datą. Zazwyczaj spadkobiorcy rzekomo pokrzywdzeni usiłują po śmierci spadkodawcy taki własnoręczny testament obalić, bo niema on mocy testamentu urzędowego. Przed obaleniem takiego testamentu można się ustrzec w ten sposób, że testament taki podpisują oprócz spadkodawcy, także dwaj sprowadzeni świadkowie. Testamentu własnoręcznego nie należy przechowywać w domu, ale oddać w przechowanie do sądu. Sąd jest obowiązany przyjąć testament w przechowanie i na żądanie musi wystawić spadkodawcy poświadczenie przyjęcia testamentu w przechowanie.

O ile opłacał Pan składki ubezpieczeniowe do Ruhr-Knappschaftu przez 15 lat i następnie przeniósł się Pan do Holandji i uznaniówkami podrzymał prawo do renty z tytułu ubezpieczenia w Knappschafcie, może Pan wnosić o rentę adresując: Ruhr-Knappschaft, Bezirskverein do Reichsknappschaft Bochum, Pieperstr. 28. Tak samo należy wnieść wniosek do instytucji ubezpieczeniowej holenderskiej za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Rotterdamm, Diergaardelaan 44a, Holandja, o należną Panu rentę za czas pracy w Holandji.

Pretensje swe, do jednej i drugiej renty, należy równocześnie zgłosić do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku.

★

Humor zagraniczny



— Poco ten ogromny portret twojej żony?

— Widzisz, mam ładną sekretarkę. W chwilach słabych potrzebuję tylko spojrzeć na ten obraz... Rozumiesz chyba!

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420.
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu" w Tuszewie.